

24 sierpnia 2015. Święto św. Bartłomieja Apostoła. Komentarz ojca Jacka Salija

(Ap 21,9b-14) Anioł tak się do mnie odezwał: Chodź, ukażę ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka. I uniósł mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte - Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, mające chwałę Boga. źródło jego światła podobne do kamienia drogocennego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu: Miało ono mur wielki a wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach - dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu pokoleń synów Izraela. Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy. A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka.

(Ap 21,9b-14)

Anioł tak się do mnie odezwał: Chodź, ukażę ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka. I uniósł mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte - Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, mające chwałę Boga. źródło jego światła podobne do kamienia drogocennego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu: Miało ono mur wielki a wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach - dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu pokoleń synów Izraela. Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy. A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka.

(Ps 145,10-13.17-18)

REFREN: Niech wierni Twoi sławią Tve królestwo

Niech Cię wielbią, Panie, wszystkie Twoje dzieła
i niech Cię błogosławią Twoi święci.

Niech mówią o chwale Twojego królestwa
i niech głoszą Twoją potęgę.

Aby synom ludzkim oznajmić Twoją potęgę
i wspaniałość chwały Twojego królestwa.

Królestwo Twoje królestwem wszystkich wieków,
przez wszystkie pokolenia Twoje panowanie.

Pan jest sprawiedliwy na wszystkich swych drogach
i łaskawy we wszystkich swoich dziełach.

Pan jest blisko wszystkich, którzy Go wzywają,
wszystkich wzywających Go szczerze.

(J 1,49b)

Nauczycielu, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela!

(J 1,45-51)

Filip spotkał Natanaela i powiedział do niego: Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy - Jezusa, syna Józefa z Nazaretu. Rzekł do niego Natanael: Czyż może być co dobrego z Nazaretu? Odpowiedział mu Filip: Chodź i zobacz. Jezus ujrzał, jak Natanael zbliżał się do Niego, i powiedział o nim: Patrz, to prawdziwy

Izraelita, w którym nie ma podstępu. Powiedział do Niego Natanael: Skąd mnie znasz? Odrzekł mu Jezus: Widziałem cię, zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś pod drzewem figowym. Odpowiedział Mu Natanael: Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela! Odparł mu Jezus: Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci: Widziałem cię pod drzewem figowym? Zobaczysz jeszcze więcej niż to. Potem powiedział do niego: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ujrzyście niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących na Syna Człowieczego.

Komentarz

Nie ma chyba drugiej takiej strony w Ewangeliach, gdzie by tak mocno powiedziano, że Jezus nie szuka dla siebie zwolenników. On chce obdarzyć nas prawdą, ostatecznie zaś - chce nas obdarzyć samym sobą.

Z wielką życzliwością dla ludzi i cierpliwością objawił prawdę zbawienia. Ale kiedy ludzie nie chcieli przyjąć Jego prawdy, On się im nie przypochlebiał i nie dostosowywał swojej nauki do ich gustów, lecz z bólem patrzył na to, jak odchodząc od Niego, odchodzili od swojego zbawienia.

"Trudna to mowa, któż jej może słuchać?" - tak wielu Jego uczniów podsumowało obietnicę, że On chce nas karmić własnym Ciałem i pić własną Krwią. Podobnie wielu ludzi gorszy nauka Jezusa, że aby wejść do życia wiecznego, trzeba wziąć Jego krzyż i naśladować Go. Dla wielu trudna i nieznośna jest Jego nauka o obowiązku miłowania nieprzyjaciół. Wielu nie może pogodzić się z Jego zakazem rozwodów.

Dobrze wczytajmy się w cały ten szósty rozdział Ewangelii św. Jana. Pan Jezus z wielką cierpliwością objaśniał swój zamiar obdarzenia nas Eucharystią. Nauka ta jednak oburzyła większość Jego uczniów, tak że zaczęli od niego odchodzić. Pan Jezus ich nie zatrzymywał. Zwrócił się tylko do Dwunastu: "A może i wy chcecie odejść? Nie będę przecież zmieniał prawdy zbawienia, dlatego że niektórym się ona nie podoba".

I dał niezwykle ważne wyjaśnienie, dlaczego niektórzy z nas nie potrafią się otworzyć na Jego naukę. "Pośród was są tacy, którzy nie wierzą" - a powiedział to Pan Jezus do swoich uczniów. Św. Augustyn komentując te słowa, przypomina słowa proroka Izajasza: "Jeśli nie uwierzycie, nie zrozumiecie" (7, 9, LXX). Tak, bo żeby otworzyć się na Pana Jezusowy zakaz rozwodów, na Jego przykazanie miłości nieprzyjaciół, na Jego naukę o Eucharystii czy na obietnicę przyszłego zmartwychwstania - najpierw trzeba naprawdę w Niego uwierzyć. Zwróćmy jeszcze uwagę na wzorcowe wręcz zachowanie Apostoła Piotra w sytuacji, kiedy liczba uczniów stopniała do niewielkiej grupy. "Może i wy chcecie odejść?" - zapytał Pan Jezus tych, którzy z Nim pozostali. "Panie, do kogóż pójdziemy? - odpowiedział wtedy Piotr. - Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga".

o. Jacek Salij OP